

ks. Wojciech Misztal

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Św. Paweł a życie w Chrystusie: przesłanie o relacjach międzyosobowych

Listy Pawłowe, niezależnie jak będziemy te pisma klasyfikowali, to teksty w swej istocie związane z duchowością. Są świadectwem pozwalającym zapoznać się z duchowością św. Pawła Apostoła i innych pierwszych wyznawców Chrystusa. Dają one możliwość poznania duchowości samego Boga, tzn. Ojca, Chrystusa i Ducha Świętego. Znaczący związek listów Pawłowych z duchowością polega również na tym, że zostały one napisane, by pomagać w kształtowaniu życia duchowego, w jego rozwoju. Jednoznaczne tu u k i e r u n k o w a n i e e s c h a t o l o g i c z n e okazuje się zarazem bardzo troskliwym piastunem t e r a z i j u t r o doczesnych. Takie cechy dotyczą także tych sformułowań, które wskazują, że „chrześcijanin”, bo nie chodzi wyłącznie o św. Pawła, „żyje w Chrystusie”.

Najważniejszym zadaniem *corpus paulinum*, całego Pisma Świętego, wszystkich dyscyplin teologicznych, jest wyciąganie wniosków z tego, iż celem poszukiwań, wyjaśnień itp. jest Bóg, komunია z Nim, pełnia życia. Prezentowanie tych związków, ich logiki, dynamizmu jako życia „w Chrystusie” na tle Nowego Testamentu jest czymś typowo Pawłowym¹. Nasuwa

¹ Łatwo się o tym przekonać, sięgając po konkordancje (z tym że tłumaczenia nie zawsze dokładnie oddają konstrukcje, które są stosowane w tekście greckim). Zob. też W. Misztal, *Życie chrześcijan jako życie w Chrystusie według św. Pawła*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 2002, t. 1, cz. 1, s. 168 n.; tenże, *Chrześcijanin i jego Pan: życie doczesne chrześcijan jako życie w Panu według św. Pawła*, w: *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci bpa M. Jaworskiego w 70 rocznicę urodzin*, Kielce 2000, s. 139 n.

się wniosek, iż mamy do czynienia z elementem znaczącym, gdy chodzi o teologię-duchowość poświadczaną i przekazywaną przez *corpus paulinum*, duchowość Apostoła i związanych z nim wspólnot chrześcijańskich. Jeśli np. List do Efezjan został napisany już po śmierci św. Pawła przez jakiegoś jego bardzo utalentowanego ucznia, to w takim razie wolno przypuszczać, iż taka cecha została przyjęta, że została uznana za ważną także dla następnych chrześcijan, dla ich pomyślności.

1. Misterium „życia w Chrystusie”

w świetle odnoszonych do Chrystusa tytułów-imion

Kiedy w listach Pawłowych pojawia się temat „życia w Chrystusie”, to Apostoł (i jego uczniowie, jeśli część tych listów nie jest autorstwa św. Pawła) nie wymyślił (nie wymyślili) przedstawianej w taki sposób rzeczywistości. Co do formy prezentacji, to trzeba uwzględnić, iż mamy do czynienia z tekstami natchnionym, tzn. że ich autorem nie jest wyłącznie człowiek: należy uwzględnić autorstwo Boże. Tekst biblijny jest w służbie jednoczenia człowieka z Bogiem, jest bardzo ważnym, skutecznym narzędziem tej komunii jako już istniejącej i jako zmierzającej ku swej pełni. Z tego powodu, w takim celu teksty biblijne powstały. Inaczej mówiąc: Bóg wie, w jaki sposób najlepiej będzie o Nim pisać, by w ten sposób zrealizować misterium jednoczenia z sobą. Czy nie dotyczy to także ukazywania w listach Pawłowych życia chrześcijan jako „życia w Chrystusie”?

Gdy chodzi o formuły w *Chrystusie*, to w wielu tekstach odnoszących się do Chrystusa pojawia się boski, wielkanocny tytuł *Pan*, gr. *Kyrios*². I tak św. Paweł pisze np.: „Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój!” (1 Tes 1, 1). „(...) trwajcie w Panu, ukochani! (...) cieszcie się w Panu zawsze! (...) Pan jest blisko!” (Flp 4, 1–5). Oczywiście spotykamy, i to bardzo często, słowo „Chrystus”. „I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też i w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 22). Nie brak tutaj także imienia „Jezus”. „Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. Słyszeliście przecież o Nim i zostali-

2 Przyjmujemy, że Pawłowe formuły w *Panu* oraz w *Chrystusie* tworzą jedną grupę (zob. np. E. R. Martinez, *La vita cristiana e la spiritualità secondo san Paolo (ad uso degli studenti)*, Roma 1992, s. 116 n.). Gdy chodzi o przedstawioną interpretację tytułu *kyrios*, to niech tu wystarczy wskazanie na Flp 2,6–11 (zob. komentarze).

ście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie” (Ef 4, 20–21). Apostoł sięga też po doprecyzowanie „nasz”: „żołd płacony przez grzech to śmierć, a dar Boga to życie w swej wiecznej pełni w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 6, 23). Nie wolno pominąć tekstów, w których spotykamy sformułowanie „w Nim”. Przypadek ten może wydawałby się komuś najmniej interesujący. Tymczasem odsyłając do występującej w kontekście terminologii, znacząco dopełnia one nasze spojrzenie na ekonomię „życia w Chrystusie”. „(...) w Nim zostało wszystko stworzone w niebie i na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone i nadal takim jest” (Kol 1, 16). Jak pokazuje kontekst, „w Nim” z przytoczonego tekstu to „w Synu umiłowanym przez Ojca”, to „w Pierworodnym” wobec każdego Bożego stworzenia (zob. Kol 1, 12–16).

Korzystając z określenia „życie w Chrystusie” wskazujemy na część przesłania. Mamy do czynienia z pewnym skrótem myślowym. Bez wątplenia jest on wygodny, uzasadniony. Jednak trzeba uważać, by nie doszło do znacznego, szkodliwego zubożenia, gdy chodzi o przekazywane treści. Przytoczone przykłady pokazują, iż poszczególne odnoszone od Chrystusa tytuły-imiona mogą być łączone, dając w ten sposób możliwość ważnego doprecyzowania przekazu, lepszego zdania sprawy ze zbawczego bogactwa, jakie jest właściwe Chrystusowi i Jego boskiemu misterium; bogactwa, którym Chrystus dzieli się, którego używa potrzebującym zbawienia. Spotkanie z listami Pawłowymi zaprasza do następujących doprecyzowań. Zwążywszy na charakter tej prezentacji, będą one pobieżne, nie wyczerpujące. Np. zaimek „naszym” wskazuje na szczególny status chrześcijan, przy czym faktyczna korzystność tego statusu jest otwarta także dla innych, nie polega na jakimś egoistycznym czy wynikającym ze słabości wyobcowaniu. Imię „Jezus” kieruje spojrzenie przede wszystkim na ziemskie życie Chrystusa, na konkretność Jego zaangażowania się, na sprawdzalność danych, tytuł-imię „Chrystus” na misję mesjańską, którą otrzymał, podjął i skutecznie wypełnił boski Syn³. Tytuł „Pan” przypomina o właściwej Mu godności i wszechmocy boskiej, o panowaniu nad wszystkim co stworzone, także nad doczesnością,

3 Zob. np. J. A. Fitzmyer, *Pauline Theology*, [w:] *The New Jerome Biblical Commentary*, Edited by R. E. Brown S.S. etc., London 1992, s. 1393 n.; L. Bouyer, *Syn przedwieczny*, tł. W. Dzieża, P. Rak, Kraków 2000, s. 343 n.

mówi o skuteczności takiego właśnie Bożego zaangażowania się, o jego wielkanocnym-eschatologicznym charakterze-ukierunkowaniu⁴. Tytuł „Syn” wskazuje na odwieczność zamiarów oraz na zasadniczy aspekt wspólnotowy, aspekt jednoczenia potrzebujących zbawienia stworzeń z Osobami Bożymi, wtajemniczania ich w samą istotę misterium Bożego jako misterium trynitarnego, a nawet włączanie ich w to misterium na zasadzie dziś dla nas trudnej do wyobrażenia bliskości, serdeczności, komunii w jakimś sensie rodzinnej (zob. np. Flp 2, 6 n.; Ef 1, 3 n.; Kol 1, 12 n.).

Gdyby spróbować zwięźle przedstawić Pawłowe przesłanie o „życiu w Chrystusie” w świetle określeń chrystologicznych, to proponowałbym zwrócić uwagę na następujące elementy. Mamy do czynienia z Istotą, która posiadając godność boską, zarazem od pewnego momentu na zawsze jest też człowiekiem. Biorąc pod uwagę skutki, trzeba powiedzieć, że doszło do bardzo udanego połączenia tego, co transcendentne, z tym, co immanentne. Potrzebujący zbawienia mają do czynienia z Kimś nieskończenie ich przewyższającym i zarazem bardzo im bliskim, chcącym tej bliskości i urzeczywistniającym ją. Wskazuje to na ciągłość, na wierność. To, co zapoczątkowane przez akt stwórczy – List do Efezjan śmiało zaprasza, by zagłębić się w j e s z c z e - w c z e ś n i e j (zob. Ef 1, 3 n.) – nie zostaje zaprzepaszczone, ale otrzymuje już w doczesnym t e r a z i ma otrzymać ostatecznie w wieczności wielkanocne dopełnienie. Dopełnienie można tu określić jako rozpoczęte już w doczesności ogarnianie, przenikanie, kształtowanie wszystkiego atmosferą wielkanocną, jako mające miejsce już w doczesnym t e r a z przyjmowanie potrzebujących zbawienia do wielkanocnej chwały wiecznej pełni życia⁵.

2. Misterium „życia w Chrystusie” w świetle zastosowania greckiego przyimka *en*

Kiedy staramy się jak najlepiej zrozumieć, co listy Pawłowe mają do przekazania za pomocą sformułowań „w Chrystusie”, to nie wolno po-

4 Zob. W. Misztal, *Chrześcijanin i jego Pan: życie doczesne chrześcijan jako życie w Panu według św. Pawła*, [w:] *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci bpa M. Jaworskiego w 70 rocznicę urodzin*, Kielce 2000, s. 140 n.

5 Zob. np. Bouttier M., *En Christô. Études d'exégèse et de théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 37; W. Misztal, *Dans le Christ Jésus Seigneur. Les formules du type 'en Christô' chez St Paul et sa vision de la vie des chrétiens comme vie dans le Christ*, Excerpta ex dissertatione ad doctoratum in Facultate Theologiae apud Institutum Spiritualitatis Pontificiae Universitatis Gregorianae, Roma 1995, s. 7 n.

minąć następującej przesłanki: to odniesienia do Chrystusa nadają wagę składającemu się na te sformułowania przyimkowi. Dokładniej mówiąc: to sam Chrystus sprawia, że przyimek jest tu ważny. Ma on przecież pomóc zrozumieć, kim Chrystus jest, jakimi są związki z Nim. I jeśli okaże się, iż warto w Chrystusie złożyć swą nadzieję, to tym samym przyimek ten ma pomóc człowiekowi skorzystać z takich możliwości. W świetle misterium natchnienia biblijnego mamy do czynienia z następującą sytuacją: strona Boża przygotowuje takie czy inne słowa, nadaje im np. bogactwo znaczeń, by następnie skorzystać z nich jako ze swego zbawczego narzędzia⁶.

Brzmiały krótko, składający się z zaledwie dwóch liter grecki przyimek *en* zawiera w sobie bogactwo znaczeń. Pojawia się niebagatelne wyzwanie sklasyfikowania ich. Ludzka konfrontacja z taką czy inną rzeczywistością to odkrywanie, że ciągle jest jeszcze coś do zgłębienia. Nasz język, umysł, refleksja starają się dogonić rzeczywistość. Bogactwo znaczeń właściwych greckiemu przyimkowi *en* tylko po części ujmuje misterium Chrystusa i Jego związków z potrzebującymi zbawienia. Tymczasem już wspomniane „po części” jest dla człowieka wielością wymowną. Różnorodność znaczeń, które przynajmniej potencjalnie przekazuje przyimek *en*, bywa sprowadzana do następujących punktów. Przy czym o ile twórcy takiej syntezy są (a przynajmniej powinni być) świadomi kryjącego się w niej bogactwa, to odbiorca ich przesłania bynajmniej nie musi go znać. Przyimek *en* wskazuje na relacje, nawet na kontakt, bliskość, obecność. Mamy znaczenie miejscowe, które w ten sposób ukazuje związki w kategoriach przestrzeni. Znaczenie czasowe podobnie informuje o pewnym okresie czasu. Znaczenie nadrzędne wskazuje na przyczynę, na sposób i może oznaczać np. „dzięki komuś”, „z pomocą kogoś”, „z powodu”⁷. Podstawowym znaczeniem dla greckiego przyimka *en* jest wskazywanie na miejsce. Z tym że w dyskusji nad interpretacją greckiego *en* – gdy dotyczy ono Pawłowego przesłania

6 Listy Pawłowe, by wskazać na zbawcze bogactwo związków z Chrystusem, chętnie sięgają także po inne przyimki. I tak ukazują je np. jako życie *razem z Chrystusem, przez Chrystusa*. Więcej na ten temat zob. np. W. Misztal, *Przez Chrystusa, ku Chrystusowi, z Chrystusem. Spod panowania grzechu i śmierci do pełni życia. Duchowość biblijna*, Kraków 2007, s. 41 n.

7 Por. *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature. A Translation and Adaptation of the Fourth Revised and Augmented Edition of W. Bauer's Griechisch-Deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur* by W. F. Arndt and F. Wilbur Gingrich, Second Edition Revised and Augmented by F. Wilbur Gingrich and E. W. Danker from W. Bauer's Fifth Edition, 1958, Chicago – London 1979, s. 258 n.

o życiu w Chrystusie – chyba zbyt często zaważył następujący błąd: zapominało czy niedoceniało, że przestrzeń, miejsce mogą tu być rozumiane jako pewna przenośnia⁸. Oto przykład z Listu do Rzymian, gdzie (tłumacząc dosłownie) znajdziemy m.in. stwierdzenie „w Ozeaszu mówi”, sens zaś jest taki: „w Księdze Ozeasza mówi” (Rz 9, 25)⁹.

Niemniej ważne jest drugie niedociągnięcie. Przykładu wskazywania na miejsce dostarcza modlitwa Ojcze nasz; „który jesteś w (*en*) niebie” (Mt 6, 9). Na podobną wypowiedź natrafiamy w modlitwie-hymnie z pierwszego rozdziału Listu do Efezjan: „na (*en*) wyżynach niebieskich” (Ef 1, 3). W przypadku Pawłowych formuł „w Chrystusie” znaczenie miejscowe jednak wywoływało, czy też nadal budzi niepokój: czy stosując je do związków ludzi z Chrystusem nie popełniamy błędu popadnięcia w panteizm? Rozwiązaniem dopatrywano się interpretując formuły „w Chrystusie” w znaczeniach takich jak np.: 1) Ojciec czyni taką czy inną rzecz przez Chrystusa, 2) lub, akcentując bardziej rolę Chrystusa, że taka czy inna rzecz dokonuje się dzięki Niemu. Pojawia się jednak obiekcja, iż taka interpretacja nie bierze w sposób wystarczający pod uwagę Pawłowego sposobu ukazywania misterium związków z Chrystusem. Czy „w Chrystusie” (gr. *en Christô*) to tyle co *przez Chrystusa* (gr. *dia Christou*)? Zastosowanie dwóch rodzajów sformułowań byłoby jedynie zabiegiem stylistycznym? Wydaje się to mało prawdopodobne, ponieważ listy Pawłowe, by jednoczyć z Chrystusem, chętnie korzystają z pewnych konstrukcji-schematów¹⁰. Próby wyjścia z impasu szukano też podkreślając, iż przyimek *en* w sformułowaniach „w Chrystusie” wskazuje na szczególnie bliskie związki międzyosobowe, związki między Chrystusem i ludźmi. Wsparcie widziano w Ewangelii św. Jana¹¹. Pozostaje jednak pytanie: dlaczego właśnie wybrany został przyimek *en*, dlaczego jest mowa właśnie o życiu, o związkach etc. w (*en*) Chrystusie? Oto istota wspomnianego drugiego niedociągnięcia. Przy ocenie znaczenia miejscowego wkradło się

8 Por. M. A. Seifrid, *In Christ*, [w:] *Dictionary of Paul and His Letters*, Editors: G. F. Hawthorne etc. Associate Editor: D.G. Reid, Downers Grove – Leicester 1993, s. 433 n.

9 Zob. W. Misztal, *Odnowienie i udzielenie pełni życia w Świętym Duchu Ojca i Chrystusa. Studium na podstawie listów św. Pawła Apostoła*, Kraków 2002, s. 34 n.

10 Więcej na ten temat zob. np. W. Misztal, *Przez Chrystusa, ku Chrystusowi, z Chrystusem. Spod panowania grzechu i śmierci do pełni życia. Duchowość biblijna*, Kraków 2007, s. 42 n.

11 Tak to ujmuje: A. Oepke, *En*, [w:] *Theological Dictionary of the New Testament*, t. II, Michigan, Eerdmans 1965, s. 543.

bardzo istotne przeoczenie. Jako przykład znaczenia miejscowego interesującego nas przyimka zostało podane sformułowanie „w niebie”. Wskazuje ono na miejsce, ale może lepiej będzie powiedzieć „na rzeczywistość”, która pozytywnie przewyższa nasz świat ziemski, doczesny. Według św. Pawła pozostaje ona dla nas niewyobrażalna (zob. 1 Kor 2, 9). Sygnalizowany błąd przedstawia się następująco. Nie zwracano w należytej mierze uwagi na to, kim jest Chrystus. Przecież Chrystus nie bytuje na sposób właściwy wielorako ograniczonym stworzeniom, ale na sposób boski. Cenną jest opinia, według której kiedy listy Pawłowe sięgają po określenia typu „w Chrystusie”, tzn. gdy za ich pomocą przedstawiają pewne aspekty przebogatyh relacji między Chrystusem i potrzebującymi zbawienia, to tym samym mamy do czynienia z jednym ze sposobów wyznawania wiary w bóstwo Chrystusa. Faktycznie, choć nie jest to argument przesądzający na rzecz wspomnianej opinii, listy Pawłowe wskazują na życie chrześcijan, na zbawienie jako odnowienie życia i udzielenie jego pełni także jako na życie w Ojcu i w Duchu Świętym (np. 1 Tes 1, 1; 1 Kor 12, 3 n.)¹².

3. Misterium „życia w Chrystusie” w świetle przesłania współtworzonego przez formuły w *Chrystusie*

Pawłowe formuły „w Chrystusie” są częścią tekstu natchnionego, współtworzą to, co tekst biblijny ma za zadanie przekazać. Celem ostatecznym nie jest tu teoria, takie zaznajomienie z informacjami, które nie kształtowałyby pozytywnie rzeczywistości. Stąd poznanie tekstu, który współtworzy w danym przypadku formuła „w Chrystusie”, powinno być ważnym, oczywiście jednak nie jedynym, środkiem, by zrozumieć listy Pawłowe, gdy pojawia się nich temat „życia w Chrystusie”. Wyzwaniem – jakże jednak się z niego nie cieszyć? – będzie tu bogactwo danych. Poniższe propozycje należy traktować jako zaproszenie do dalszych poszukiwań.

Sposób, w jaki listy Pawłowe ukazują życie chrześcijan, w jaki przedstawiają dzieło udzielenia pełni życia jako „życie w Chrystusie”, pokazuje, iż mamy do czynienia z misterium trynitarnym. Spotykamy wszystkie trzy Osoby Boże. Ojciec, Chrystus i Duch nie są tożsami względem siebie, a jed-

¹² Szerzej na ten temat zob. np. W. Misztal, *Życie doczesne chrześcijan jako „życie w ”*, [w:] „*Do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego*”, red. J. Misiurek, A. J. Nowak OFM, W. Słomka, Lublin 1998, s. 189 n.

nak być „w Chrystusie” to być też „w Ojcu” i „w Duchu Świętym” (zob. np. 1 Tes 1, 1; 1 Kor 12, 3; Rz 8, 1–39). Co do samego życia w Chrystusie, to zarazem jest ono dziełem Chrystusa oraz Ojca i Ducha. Także Ojciec i Duch Święty sprawiają, że żyjemy w Chrystusie, bo jednoczą z Chrystusem, a być z Nim zjednoczonym to tyle samo, co być-żyć w Nim (zob. np. Ga 3, 13–28; 4, 4–7; 1 Kor 12, 3–27).

Dobrze będzie zwrócić uwagę na akt stwórczy, w tym na jego konsekwencje doczesne i wieczne. Jednak nie wszystko zaczyna się razem z aktem stwórczym: dostępne dane zobowiązują, by zaznajomić się również z tym, co ten akt poprzedza. Czytelnik szóstego rozdziału Listu do Rzymian ma prawo dojść do wniosku, że życie w Chrystusie rozpoczyna się wraz z przyjęciem chrztu, czyli że mamy do czynienia z pozytywnym, niebagatelnym wyróżnieniem chrześcijanina. Jeśli jednak czytelnik okaże zaufanie i posłucha także innych passusów *corpus paulinum*, to odkryje, że życie w Chrystusie zaczyna się wcześniej. Przed chrztem jest tu akt stwórczy, co bynajmniej w niczym nie podważa znaczenia chrztu. „(...) w Nim [tzn. w Chrystusie] zostało wszystko stworzone w niebie i na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone i nadal takim jest” (Kol 1, 16). Wyrażenia w przytoczonym tekście informują o trwałości Bożego daru, jakim jest stwórcze, odstwórcze życie w Chrystusie. Słownictwo podkreśla absolutną szczodrość obdarowania. Gdyby trzymać się porządku chronologicznego, to podróż w kierunku „wcześniej” bynajmniej się nie skończyła. Życie w Chrystusie – jako zamiar, jako pragnienie Boże: czy jest to mało? – okazuje się uprzednie nawet wobec tak radykalnego początku, jakim jest akt stwórczy. „W Nim [tzn. w Chrystusie] bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim [tzn. w Chrystusie] mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski” (Ef 1, 4–6). List do Efezjan, mówiąc o przeznaczeniu, usynowieniu, o ofierze Chrystusa, przedstawia też dalsze koleje życia w Chrystusie, jego ukierunkowanie, trwałość, sposób przewyciężenia kryzysów. Trzeba mówić w tym

ostatnim wypadku o reintegracji i zarazem o głębszym wprowadzeniu w to życie. „Jesteśmy bowiem Jego [tzn. Boga Ojca] dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. (...) wtedy byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. Teraz jednak w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa” (Ef 2, 10–13). Naturę tego przeprowadzenia-przejęcia ze zgubnego „bez” i „poza” pomaga zrozumieć początek tego samego rozdziału Listu do Efezjan: „I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w (*en*) których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. (...) A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 1–6).

Istotny jest też wątek pozbawionej jakiegokolwiek proporcjonalności alternatywy wobec grzechu i śmierci. Według Apostoła na losy świata stworzonego w bardzo dużym stopniu zgubnie rzutuje wtargnięcie grzechu w dzieje. Idąc za piątym rozdziałem Listu do Rzymian, można powiedzieć, iż od pewnego momentu sytuacja człowieka przedstawia się następująco. On jest, żyje „w grzechu” i stąd on jest także „w śmierci”. Przy czym taki stan rzeczy przychodzi na początku dziejów, jednakże nie na samym początku. Kiedy św. Paweł pisze, że człowiek jest „w grzechu”, „w śmierci”, to ma na myśli sytuację dla człowieka jak najbardziej niekorzystną. Polega ona między innymi na znalezieniu się w niewoli (zob. np. Rz 1, 18; 6, 6), na byciu manipulowanym przez grzech (zob. siódmy rozdział Listu do Rzymian). Skoro zaś śmierć nie oznacza końca ludzkiej egzystencji, nie oznacza unicestwienia, to wolno mówić o życiu w śmierci. Fundamentalne jest tu pytanie, czy życie w grzechu i śmierci w sposób definitywny przekreśliło możliwość bycia-życia w Chrystusie. Początek dziesiątego rozdziału Pierwszego Listu do Koryntian sugeruje następującą możliwość. Św. Paweł ukazuje tam Chrystusa jako zasadniczego protagonistę zbawczych wydarzeń składających się na ekonomię zbawienia w okresie staro-

testamentalnym: czyli, trzymając się litery tekstu, przed nastaniem pełni czasu, przed wcieleniem Syna (por. Ga 4, 4 n.). W takim razie nasuwa się wniosek, iż poczynając od wtargnięcia w dzieje grzechu i w konsekwencji także śmierci, mamy do czynienia jakby z dwoma nurtami: jednym zbawczym, życiodajnym, a drugim zabójczym. Z jednej strony zupełnie się one wykluczają, z drugiej strony człowiek w doczesności dynamicznie, w zmiennym zakresie jednocześnie uczestniczy w obu (przynajmniej takie są możliwości). Przejście do nurtu zbawczego, bycie od nowa czy coraz bardziej „w Chrystusie” jest na szczęście możliwe. Szósty rozdział Listu do Rzymian pokazuje, iż to przejście dokonuje się w chrzcie. Końcowa część trzeciego rozdziału Listu do Galatów wskazuje także na wiarę jako komunę z Chrystusem.

W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę na bardzo groźną pułapkę. Chodzi o niebezpieczeństwo widzenia w sposób dualistyczny. Według św. Pawła grzech jest mocą – stosując słownictwo ewangelii synoptycznym powiedziałyby się: szatan jest mocą – przewyższającą człowieka. Może go zniewolić, przejąć nad nim kontrolę, manipulować nim by jemu i przez niego szkodzić¹³. Chrystus i Jego dzieło zupełnie przewyższa mocą grzech i jego dzieło. Dysproporcja między „życiem w Chrystusie” z jednej strony i z drugiej strony „życiem w grzechu i śmierci” jest, według św. Pawła, zupełna. „Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. (...) Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu jednego Jezusa Chrystusa. (...) Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość prowadzącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rz 5, 15–21).

Życie w grzechu i w śmierci jest więc patologią, ślepy m zaułkiem. Co ważne, w pewnym sensie nie ma ono przyszłości. Powróćmy teraz do

13 Szerzej na ten temat zob. J. L. Segundo, *Le christianisme de Paul. L'histoire retrouvée*, Traduit de l'espagnol par F. Guibal, Paris 1988, s. 56 n.

głównego, życiodajnego nurtu dziejów, jakim jest życie w Chrystusie. To ono, będąc zarazem życiem w Ojcu i w Duchu Świętym, jest prawidłowym (i w tym znaczeniu normalnym) „środowiskiem”, stanem rzeczy. By skompletować zasadnicze elementy jego charakterystyki nie wystarczy wskazać, trzymając się kolejności chronologicznej, na zamiar Boży jeszcze sprzed założenia świata, na akt stwórczy, nad doczesne t e r a z. O tych elementach-etapach trzeba koniecznie mówić. Są one bardzo ważne. Na ich znaczenie zaś składa się cel, ku któremu one, z Bożego daru, w Chrystusie, mają i są w stanie prowadzić. Wieczna pełnia życia według św. Pawła rozpoczyna się wraz ze zmartwychwstaniem. Otóż w Pierwszym Liście do Koryntian Apostoł pisze: „I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też i w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 22). Podobne przesłanie przekazuje List do Rzymian: „żołąd płacony przez grzech to śmierć, a dar Boga to życie w swej wiecznej pełni w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 6, 23).

Na specyfikę życia w Chrystusie składa się i ciągłość, i rozwój. Można to ująć, mówiąc o odnowieniu i dopełnieniu stworzenia, o – jednak tu zawężamy spojrzenie – dawnym człowieku i perspektywie nowości w Chrystusie¹⁴. „Jeżeli więc ktoś jest w Chrystusie, jest odnowionym stworzeniem. Rzeczy tak, jak były przedtem, zmieniły się, oto zostały trwale odnowione. (...) Bóg był w Chrystusie w pojednując z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania” (2 Kor 5, 17–19). Dynamizm „życia w Chrystusie” to m.in. takie okazanie łaski przez Boga, że obdarowany z Nim aktywnie współdziała na rzecz zbawienia nie tylko siebie samego. Co do przytoczonego fragmentu Drugiego Listu do Koryntian, to ważne jest pytanie, czy słowo „świat” oznacza tam wyłącznie ludzkość. W przypadku człowieka jego przeprowadzenie-przejsięcie z życia w grzechu i ze śmierci do życia w Chrystusie za listami Pawłowymi można przedstawić następująco. Stworzenie zo-

14 Zważywszy już na terminologię grecką stosowaną w *corpus paulinum* i zasadnicze zadanie jak najwierniejszego jej oddania dla odbiorcy, poprawniej jest mówić o „dawnym człowieku”, nie zaś o „starym człowieku”, o „odnowieniu i dopełnieniu stworzenia”, zamiast o „nowym stworzeniu” i w tym znaczeniu np. o „dawnym człowieku i perspektywie nowości w Chrystusie” Zob. np. M. Lubomirski, *Il ruolo dello Spirito Santo nel passaggio dall'uomo vecchio all'uomo nuovo secondo san Paolo*, Dissertatio ad doctoratum in Facultate Theologiae Pontificiae Universitatis Gregorianaе, Roma 1988, s. 93.

staje odnowione i dopełnione, dawny człowiek staje się nowym, odnowionym, krocącym ku pełni życia człowiekiem¹⁵. W takim razie życie w Chrystusie to unoszenie, ogarnianie, może nawet trzeba powiedzieć „pochłanianie”, jednak bez niszczenia tożsamości; przychodzi natomiast pełnia życia, pełnia bycia sobą, pełnia rozwoju. Wskazuje na to piętnasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian. Jest to wprowadzanie w boskie centrum, do serca, którym jest Chrystus razem z Ojcem i Duchem Świętym (zob. np. Rz 6, 1–12; 8, 1–39; 14, 17). List do Efezjan sugeruje następujące dopowiedzenie: jest to niejako ekspansja tego centrum, tego niezmiennego, nieskończonego, doskonałego wiecznego serca. To jest coś więcej niż objęcie ramionami. „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, (...) aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka. Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali w pełni zrozumieć, czym jest szerokość, długość, wysokość i głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą pełnią Boga. Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy, Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen” (Ef 3, 14–21). Ważne dla tego tematu jest także przesłanie z Listu do Kolosan: „Jego to głosimy, upominając (*nouthetountes*) każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka okazać doskonałym (*teleion*) w Chrystusie” (Kol 1, 28)¹⁶. Trzeba mieć na uwadze, że przymiotnik *teleion* jest w pewnym sensie bardzo dynamiczny. Doskonałość, na którą on wskazuje, należy postrzegać w kategoriach osiągnięcia celu. *Corpus paulinum* przedstawia go m.in. jako podobieństwo do Chrystusa już w życiu doczesnym i w całej pełni w życiu wiecznym (zob. np. Ga 4, 19; Flp 3, 17 razem z 1 Kor 11, 1 i 1 Tes 1, 6; Rz 8, 17; Flp 3, 20 n.). Czy można być w Chrystusie, żyć w Nim, nie będąc do Niego podobnym, co raz bardziej podobnym? W znalezieniu odpowiedzi na to pytanie pomocnym może być Pawłowe rozumienie chrztu. Według szóstego rozdziału

15 Zob. np. Levison J. R., *Creation and New Creation*, [w:] *Dictionary of Paul and His Letters*, Editors: G. F. Hawthorne etc. Associate Editor: D. G. Reid, Downers Grove – Leicester 1993, s. 189 n.

16 Imiesłów *nouthetountes* znaczy też „zachęcając”

Listu do Rzymian i trzeciego rozdziału Listu do Galatów chrześcijańskie życie w Chrystusie rozpoczyna się wraz z chrztem: przy czym jest on rozumiany jako zanurzenie w Chrystusa. Słowa, do których rodziny należy *baptizô* („zanurzyć”, „myć”, „obmyć”, następnie także „chrzczyć”; zob. np. Rz 6, 3; Ga 3, 27) wskazują m.in. na kąpiel oczyszczającą, ale również na zanurzenie cieczy farbującej, dzięki czemu dana rzecz nabywała cech, stawała się podobna do środowiska, w którym była umieszczona¹⁷ Zakończenie trzeciego rozdziału Listu do Filipian ukazuje wieczną pełnię życia – czyli cel życia chrześcijańskiego, cel życia w Chrystusie w doczesności – w kategoriach upodobnienia do Chrystusa ostatecznie przez zmartwychwstanie. Ze swej strony Pierwszy List do Koryntian informuje, że wskrzeszenie umarłych jest zmartwychwstaniem w Chrystusie (zob. 1 Kor 15, 22 wraz z kontekstem).

W tym boskim przyjmowaniu-wstępowaniu, Bożej ekspansji, jest miejsce na wkład ze strony człowieka. W sposób interesujący wskazują na to teksty współtworzone przez formuły „w Panu” i tym samym same formuły „w Panu” W ich świetle okazuje się, iż według listów Pawłowych mamy tu do czynienia z misterium absolutnego, zbawczego, wielkanocnego, czyli przynoszącego pełnię życia panowania boskiego Kyriosa (por. np. Flp 2, 6–11; 3, 20–21) i zarazem wolności Bożej i ludzkiej, zaufania wobec człowieka, np. jego umysłu, serca, sił, poczucia odpowiedzialności, miłości. Przy czym równocześnie będąc prawdziwym, wolnym, słusznie ponoszącym odpowiedzialność za swe postępowanie podmiotem, człowiek nie jest tu zdany tylko na siebie. Takim jest misterium wszechmocnej miłości ze strony Boga. To władanie jak najbardziej dotyczy doczesnego *t e r a z*. W tym ogarnianiu, przyjmowaniu, przemienianiu, obdarzaniu pełnią życia jest miejsce dla pozytywnych zmian w doczesności, dla ludzkiego działania, nie tylko dla przełomowych, „świętecznych” chwil, ale także dla codzienności, czyli w jakiś sposób dla wszystkiego. Np. dla szczęścia osobistego, dla związków międzyludzkich. Radość chrześcijańska jest radością „w Panu” (Flp 4, 1 n.). I tak małżeństwo i życie rodzinne są, dokonują się „w Panu” do tego stopnia (czy jest coś ponad nim?), że nawet gdy

17 Zob. D. H. Stern, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu. Przekładu Nowego Testamentu dokonał i komentarzem opatrzył D. H. Stern*, Warszawa 2004, s. 549; A. Oepke, βαπτίζω, [w:] *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, (ed.) G. Kittel, Stuttgart 1933, t. I, s. 537

jedna ze stron nie jest w chrześcijańskiej komunii z Chrystusem, to dzięki stronie będącej w Chrystusie jej udziałem staje się uświęcenie i ten udział dotyczy także dzieci (zob. siódmy rozdział Pierwszego Listu do Koryntian w świetle 1 Kor 7, 39). Zaś uświęcenie to upodobnienie do Boga (zob. Flp 3, 20–21). Należy tu uwzględnić także relacje przełożony (człowiek jako „pan” względem swego bliźniego) – podwładny (zob. 1 Kor 7, 22 oraz cały List do Filemona).

Wreszcie trzeba postawić przynajmniej jeszcze jedno pytanie: czy adresatem Bożego zbawczego, jak najbardziej korzystnego daru, jakim jest życie „w Chrystusie”, są wyłącznie ludzie? Czy tylko oni są-żyją „w Chrystusie”? Pytanie to dobrze koresponduje z rozpowszechniającym się w kulturze euroamerykańskiej nastawieniem do przyrody, do innych stworzeń, które roboczo można tu określić jako „niższe od człowieka”¹⁸. Ale współczesność zna także fascynujące ludzi pytania o przyszłość całego wszechświata, o istnienie i „jutro” życia w nim, także gdy chodzi o istoty zdolne myśleć podobnie jak ludzie czy pod tym względem nas przewyższające. Przychodzą na myśl także (czy zbyt mocne?) słowa K. Bartha o „antropocentrycznym delirium”¹⁹. Na zagadnienie trzeba spojrzeć też z innej perspektywy. Na współczesne odrzucanie chrześcijaństwa składa się przekonanie, że poza człowiekiem i wszechświatem materialnym-energetycznym nie istnieje nic więcej. Pokrewne jest przekonanie, że istnieje tylko taki wszechświat i Bóg. Spotykając się z przeciw podstawowym dla chrześcijaństwa przesłaniem biblijnym nieuniknione w takim razie i ważne okazuje się pytanie, jak rozumieć przekazywane przez Pismo Święte informacje o tym, że Bóg nie jest samotnikiem (ani z własnego upodobania, ani z konieczności) również

18 Zob. W. Misztal, *Spotkania z naturą: przeszkoda czy pomoc w komunii z Bogiem?*, „Studia pastoralne”, 2005, nr 1, s. 189 n.

19 Tak o tym pisze P. de Benedetti: „W pewnym sensie to, co rabini określają jako «troskę o byty żyjące», stanowi rozwinięcie przykazania miłości bliźniego. (...) Przeciw temu, co K. Barth określił mianem «antropocentrycznego delirium», istnieje wiele świadectw: najpierw jeśli chodzi o praktykę oraz (...) również w dziedzinie teologicznych rozważań. (...) Można tu przypomnieć (...) św. Bazylego oraz jego modlitwy za zwierzęta, rozważania św. Ryszarda z Chicester, szereg rozmaitych modlitw zawartych w rytuałach, no i oczywiście postaci świętych Franciszka i Antoniego, jak też różnych mnichów i pustelników reprezentujących chrześcijański Wschód. (...) Jest również formułowane twierdzenie o odkupieniu i zmartwychwstaniu, które w jakiś sposób ma objąć i świat zwierzęcy (papież Paweł VI, A. Frossard)” *Zwierzęta*, [w:] *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność: 2000 lat nadziei*, Kielce 2000, s. 795.

w tym znaczeniu, że stworzył świat duchowych istot wyższych, potężniejszych od człowieka²⁰. *Corpus paulinum* ma tu do zaoferowania obiecujące perspektywy, na które warto zwrócić uwagę już m.in. z tego względu, że mogą okazać się platformą spotkania i – tym samym – przekazu współczesnemu człowiekowi tego pomocnego dla ludzi bogactwa, które jest właściwe chrześcijaństwu.

I tak listy Pawłowe wskazują na odnowienie i dopełnienie stworzenia właśnie w Chrystusie (2 Kor 5, 17; zob. też Ga 6, 15). Św. Paweł pisze, że „Bóg był w Chrystusie jednając świat ze sobą”. Znana jest interpretacja, że termin „świat” nie oznacza tutaj wyłącznie ludzi²¹. Samo zaś pojednanie może oznaczać pojednanie świata z Bogiem i zarazem pojednanie pomiędzy samymi bytami stworzonym²². Trzeba też zwrócić uwagę na dwie modlitwy chrześcijańskie, które dostąpiły zaszczytu wyniesienia do godności natchnionego słowa Bożego, tzn. na hymn z pierwszego rozdziału Listu do Efezjan (Ef 1, 3–14) i na hymn z pierwszego rozdziału Listu do Kolosan (Kol 1, 12–20). I tak pierwszy z nich następująco przedstawia zamiar i dzieło Boga Ojca: „dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie, to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1, 40). Według koncepcji starożytnych „głowa” kieruje i zarazem jest źródłem życia²³. Przesłanie hymnu z Listu do Kolosan bynajmniej nie ustępuje Listowi do Efezjan w ukazywaniu i otwieraniu zawrotnie szerokich dla człowieka, przebogatych nadzieją i miłością perspektyw:

20 Zob. D. G. Reid, *Angels, Archangels*, [w:] *Dictionary of Paul and His Letters*, Editors: G. F. Hawthorne etc. Associate Editor: D. G. Reid, Downers Grove – Leicester 1993, s. 20 n. Przesłanie o życiu w Chrystusie ma niejako odpowiednik w stwierdzeniach, że Chrystus jest obecny, skutecznie działa, żyje w człowieku (zob. np. Ga 2, 20). Według Orygenesusa tę obecność mamy postrzegać w sposób w pewnym sensie powszechny: „Skoro Chrystus był w Pawle, kto mógłby wątpić, że byłby w Piotrze, Janie i w każdym ze świętych, i nie tylko w tych, którzy żyją na ziemi, lecz także w tych, którzy są w raju? Ponieważ jest niedorzecznością twierdzić, że Chrystus był w Piotrze i w Pawle, a nie w archaniele Michale lub Gabrieli” (*O zasadach*, 4, 4, 29; cyt. za: *La Bibbia commentata dai Padri. Nuovo Testamento. 8. Galati. Efesini. Filippesi*. A cura di M. J. Edwards. Edizione italiana a cura di C. Dell’Orso. Introduzione generale di A. Di Bernardino, Roma 2005, s. 54).

21 Zob. np. F. Neugebauer, *In Christus. Eine Untersuchung zum paulinischen Glaubensverständnis*, Göttingen 1961, s. 85.

22 Tak to ujmuję np. J. B. Green, *Death of Christ*, [w:] *Dictionary of Paul and His Letters*, Editors: G. F. Hawthorne etc. Associate Editor: D. G. Reid, Downers Grove – Leicester 1993, s. 206.

23 Szerzej na ten temat zob. np. H. Schlier, *kephalê*, [w:] *Theological Dictionary of the New Testament*, t. III, Michigan, Eerdmans 1965, s. 683 n.

On jest (...) Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. (...) On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem [Bóg Ojciec], aby (...) aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża (Kol 1, 15–20).

Z bardzo podobnym ujęciem, choć nieco z innej perspektywy, spotykamy się u sł. Bożego Jana Pawła II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*. Papież pisze tam o Eucharystii, która przecież jest uobecnieniem zwycięskich życiodajnej ofiary Chrystusa, Jego miłości, stanowi przynoszące pełnię życia ogarnianie, przemienianie miłością potrzebujących zbawienia. Jest triumfalnym dziękczynieniem. Jan Paweł II pisze: „Nawet wtedy (...), gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana *na ołtarzu świata*. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie” (*Ecclesia de Eucharistia* nr 8)²⁴. Czytelnik otrzymuje do swej dyspozycji także następujące przesłanie: „Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On – Najwyższy i Wieczny Kapłan – wchodząc do odwiecznego sanktuarium przez swoją krew przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie. Czyni to przez posługę kapłańską Kościoła, na chwałę Najświętszej Trójcy. Doprawdy jest to *mysterium fidei*, dokonujące się w Eucharystii: świat, który wyszedł z rąk Boga Stwórcy, wraca do Niego odkupiony przez Chrystusa” (*Ecclesia de Eucharistia*, nr 8; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1359).

* * *

Czym w świetle listów Pawłowych jest „życie w Chrystusie”? Jest to komunia z Chrystusem i tym samym z Ojcem i Duchem Świętym. To taki

²⁴ Cytaty z *Ecclesia de Eucharistia* za programem: *Nauczanie Kościoła Katolickiego*. Wersja 1.0, Kraków 2003.

związek, gdzie z osób potrzebujących zbawienia czynią Oni osoby przyjmujące Boży dar odnowienia życia i udzielenia jego pełni; gdzie ci, którzy potrzebują zbawienia, stają się przyjmującymi dar odnowienia i udzielenia pełni życia do tego stopnia, iż aktywnie uczestniczą w jego udzielaniu-przyjmowaniu nie tylko na rzecz siebie samych. Kiedy listy Pawłowe mówią o „byciu”, o „życiu w Chrystusie”, to zwracają szczególną uwagę na Chrystusa, na Jego nieodzowny, dobroczynny, decydujący wkład w to misterium. Ukazują Go jako Tego, który łączy stworzenie ze sobą i z dwoma pozostałymi Osobami Bożymi; zarazem sprawia On i pogłębia jedność między samymi stworzeniami, dokonuje integracji, rozwoju danego bytu stworzonego. Jednoczenie przedstawia się to jako czynienie z doczesności czasu i miejsca zbawienia, drogi ku pełni życia, jako jednoczenie takiej właśnie doczesności z eschatologiczną pełnią istnienia. W takim razie mamy do czynienia z zasadą ciągłości i rozwoju, wierności i miłości, z zasadą wypełnienia planów, działania. Jeśli człowieka od momentu wtargnięcia w dzieje grzechu, jego sprzymierzeńców i konsekwencji można za św. Pawłem nazwać „dawnym człowiekiem” (zob. np. Rz 6, 1-11), istotą, która nie ma przed sobą pomyślniej przyszłości, to być-żyć „w Chrystusie” oznacza, iż pojawia się perspektywa nowości właśnie w Nim, nowości w sensie odnowienia i udzielenia pełni istnienia. Przy czym ta perspektywa jest już także faktycznym stanem rzeczy – choć w doczesności jeszcze początkowym. Pozytywna zmiana już ma miejsce i nawet jako cząstkową trzeba ją uznać za bardzo zaawansowaną. To tak, jakby powiedzieć, iż boski Chrystus w jedności z Ojcem i Duchem Świętym definitywnie odbiera swoją własność grzechowi, śmierci, złu, czyli wyzwała potrzebujące zbawienia stworzenie, nieodwracalnie wypiera grzech i wszelkie negatywne z nim związane rzeczywistości z przestrzeni, z czasu, z dziejów potrzebujących zbawienia. Okazuje się w ten sposób bardzo bliski tym ostatnim. To dzieło jednak nie jest przywróceniem stanu sprzed pojawienia się grzechu, ale ten stan przewyższa. Innymi słowy, bycie-życie „w Chrystusie” to już w doczesności jakby jeden z wyrazów uśmiechu wszechmocnego, doskonale kochającego Chrystusa-Kyriosasa – i tym samym Ojca i Ducha – uśmiechu wszystko przemieniającego, ogarniającego, przenikającego, oczyszczającego, dopełniającego, dającego nadzieję, będącego wyrazem i narzędziem wszechmocy utożsamiającej

się z miłością bezinteresowną, z pragnieniem obdarzenia kochanych pełnią życia, przekształcającego wszystko, co ogarnia na kształt i podobieństwo Boże jako udział w boskim szczęściu Chrystusa, które jest zarazem szczęściem Ojca i Ducha.

St Paul et la vie dans le Christ

Résumé

Pour présenter la vie chrétienne et même toute l'œuvre de la création-rédemption les lettres pauliniennes se servent des formulations que l'on classifie comme les formules «dans le Christ». Cela constitue un des traits majeurs et distinctifs du corpus paulinum par rapport aux autres écrits néotestamentaires. Les mots indiquant le Christ desquels ces formules sont composées, comme «Christ», «Jésus» et «Seigneur», aident de comprendre le mystère du Christ par ex. dans ses dimensions historiques et théologiques. La préposition grecque «en» que l'on traduit souvent par «dans» indique que nous avons à faire avec des liens très étroits et riches de communion, de communication de la vie par le Christ. Afin d'interpréter les formules «dans le Christ» il faut aussi tenir compte des contextes dans lesquels elles sont employées. Ainsi la richesse du message sur la vie dans le Christ il est possible de résumer de façon suivante. Le Christ est une Personne divine. Ensemble avec Dieu le Père et le Saint-Esprit Il conditionne d'une manière absolue et bénéfique pour ceux qui ont besoin du salut leur existence individuelle et communautaire, leur passé, présent et avenir. On est même invité à voir ici une certaine dimension cosmique.